

PIOTR SOBAŃSKI

## KRYTYKA STANOWISKA DOKTRYNY NIEMIECKIEJ W SPRAWIE POWOJENNYCH WYWŁASZCZEŃ MAJĄTKÓW PRYWATNYCH NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

### I. WSTĘP

W polskim piśmiennictwie stosunkowo niewiele można znaleźć publikacji analizujących prawnomiędzynarodowe aspekty niemieckich roszczeń związanych z przejęciem po II wojnie światowej przez Polskę majątków prywatnych. Problem ten jest niesłychanie istotny nie tylko dla interesu państwa polskiego, ale także dla obywateli zamieszkujących Ziemię Zachodnie bądź tzw. poniemieckie nieruchomości w pozostałych częściach kraju. Dotyczy to w dużej mierze obaw o ewentualne możliwości podnoszenia roszczeń przez państwo niemieckie względnie działania zmierzające do poparcia roszczeń windykacyjnych czy odszkodowawczych obywateli niemieckich.

Na uwagę zasługuje w omawianym kontekście opublikowany niedawno artykuł Jana Sandorskiego, omawiający szerzej kwestię znaczenia aktów jednostronnych dla współczesnych stosunków polsko-niemieckich<sup>1</sup>. Poruszone w nim tezy są istotne także dla przedstawionych w niniejszym opracowaniu prawnomiędzynarodowych instytucji uniemożliwiających RFN zgłaszanie, względnie popieranie, roszczeń związanych z wojną<sup>2</sup>. Zaznaczyć należy, że rozważania dalsze ograniczają się jedynie do stanowiska RFN wobec kwestii przejęcia niemieckich majątków prywatnych bez odszkodowania, dokonanych z tytułu reparacji wojennych bezpośrednio po II wojnie światowej. Albowiem przejęcie mienia niemieckiego, w tym majątków prywatnych, dokonywane było w kontekście reparacyjnym. Ze względu na ograniczoną objętość opracowania nie poruszono w nim jednak zagadnienia wywłaszczeń dokonywanych przez Polskę z innego tytułu. Pominięta została w szczególności sytuacja tzw. późnych przesiedleńców, którzy utracili majątki na skutek dobrowolnego wyjazdu do

---

<sup>1</sup> J. Sandorski, *Znaczenie aktów jednostronnych dla współczesnych stosunków polsko-niemieckich*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, z. 3, s. 31-42.

<sup>2</sup> W szczególności dotyczy to oceny oświadczenia byłego kanclerza Niemiec, G. Schrödera z 2004 r., w przedmiocie zrzeczenia roszczeń związanych z II wojną światową, jako wiążącego trwale RFN, zob. J. Sandorski, op. cit., s. 32 i n.

RFN i NRD po uprzedniej pozytywnej weryfikacji ich polskiej przynależności państwowej na podstawie aktów prawa polskiego<sup>3</sup>.

W dalszej części artykułu przedstawione zostaną dwa akty prawa międzynarodowego, które trwale uniemożliwiają państwu niemieckiemu podnoszenie roszczeń dotyczących reparacji bądź popieranie w jakiegokolwiek formie roszczeń prywatnych.

## II. TRWAŁE ZWIĄZANIE RFN OŚWIADCZENIEM KANCLERZA G. SCHRÖDERA Z 2004 R.

Oświadczeniem kanclerza Niemiec G. Schrödera z 1 sierpnia 2004 r. RFN rzekła się skutecznie wszystkich roszczeń niemieckich pochodzących z II wojny światowej. Odmówiła też niemieckim obywatelom udzielenia jakiegokolwiek poparcia, w tym opieki dyplomatycznej<sup>4</sup>, w razie podnoszenia przez nich roszczeń związanych ze skutkami wojny.

Ze względu na jasny wydźwięk oświadczenia G. Schrödera<sup>5</sup>, który wskazuje na trwałość związania i brak problemów natury interpretacyjnej, należy kwestię roszczeń ze strony państwa niemieckiego uznać za rozstrzygniętą definitywnie. Z drugiej strony, niezależnie od tego aktu, wskazać należy, że roszczenia niemieckie nie mają podstaw prawnych w świetle nie tylko porządków prawnych obu krajów, lecz także prawa międzynarodowego, o czym będzie dalej mowa. Nie mogą być zatem w skuteczny sposób dochodzone<sup>6</sup>.

J. Barcz i A. Frowein we wspólnej ekspertyzie z 2 listopada 2004 r.<sup>7</sup> stwierdzają, iż oświadczenie G. Schrödera z 1 sierpnia 2004 r. jest jednostronnym aktem państwowym, wiążącym Niemcy z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Rząd federalny wykluczył jednoznacznie dochodzenie międzypaństwowych roszczeń niemieckich w stosunku do Polski. Potraktował je, jako nie mające podstawy prawnej (*rechtsgrundlos*) i oświadczył, że w żadnym wypadku nie będzie popierał żądań indywidualnych związanych ze wskazanymi zdarzeniami.

Tezy J. Barcza i A. Froweina próbuje podważać w swej ekspertyzie E. Klein, tym samym kwestionuje on trwałość prawnomiędzynarodowego związania Niemiec jednostronnym oświadczeniem kanclerza Schrödera<sup>8</sup>. Zatem należy przyjrzeć się bliżej, jakie wymogi winno spełniać dla swej ważności jednostronne oświadczenie, by mogło stworzyć zobowiązanie prawnomiędzynarodowe.

<sup>3</sup> Na ten temat zob. M. Muszyński, *Obywatelstwo tzw. późnych przesiedleńców niemieckich. Rozważania na tle prawa międzynarodowego*, cz. I i II, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2005, z. 2, s. 33-49 i z. 3, s. 77-90.

<sup>4</sup> Szerzej na ten temat J. Sandorski, *Opieka dyplomatyczna a międzynarodowa ochrona praw człowieka: zagadnienia wybrane*, Poznań 2006, s. 83 i n.

<sup>5</sup> Pełen tekst oświadczenia w: J. Sandorski, *Znaczenie...*, s. 32 i n.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>7</sup> Opinia sporządzona została na zlecenie rządów Republiki Federalnej Niemiec i Rzeczypospolitej Polskiej („Rzeczpospolita” z 12 listopada 2004 r.).

<sup>8</sup> E. Klein, *Ekspertyza w sprawie sytuacji prawnej odebranego prywatnego majątku Niemców w dzisiejszej Polsce*, s. 159 i n. (egzemplarz w posiadaniu autora).

## 1. Jednostronne oświadczenia o charakterze prawnym w prawie międzynarodowym publicznym

W pierwszym rzędzie nadmienić trzeba, że jednostronne oświadczenia istnieją w prawie międzynarodowym publicznym i są powszechnie uznawane przynajmniej od lat 70. XX w.<sup>9</sup> Należy wspomnieć, że w 2003 r., a więc jeszcze przed złożeniem oświadczenia przez kanclerza, Komisja Prawa Międzynarodowego potwierdziła, iż państwa mogą jednostronnie tworzyć zobowiązania prawne<sup>10</sup>. Obecnie można mówić o powszechnym uznawaniu tego rodzaju oświadczeń za instrument działań międzynarodowych. Możliwość zaciągania przez państwo w tym trybie zobowiązania nie jest kwestionowana przez doktrynę niemiecką<sup>11</sup>.

## 2. Oświadczenie z 2004 r. jako jednostronne oświadczenie prawne

Aby jednostronne akty prawne mogły skutecznie tworzyć stosunki zobowiązaniowe na arenie międzynarodowej, muszą spełniać określone wymogi. Akt taki można zdefiniować jako wyrażenie woli państwa z zamiarem wywołania skutków prawnych w stosunku do jednego lub większej liczby państw lub organizacji międzynarodowych. Musi być złożony publicznie przez osobę mającą kompetencję do reprezentowania państwa na zewnątrz. Nie istnieją szczególne wymagania co do okoliczności i miejsca złożenia. Również nie musi być zachowana szczególna forma oświadczenia<sup>12</sup>.

Oświadczenie G. Schrödera spełnia wyżej określone przesłanki dotyczące aktów jednostronnych<sup>13</sup>. Aby jednak beneficjent takiego aktu mógł domagać się wykonania określonych w nim działań bądź zaniechań, a zatem by oświadczenie państwa mogło rodzić skutki prawne, musi istnieć zamiar zaciągnięcia zobowiązania, który to zamiar nadaje deklaracji charakter oświadczenia prawnego<sup>14</sup>. W przeciwnym razie mamy do czynienia z aktami jednostronnymi o charakterze *stricte* politycznym, których wolą jest jedynie wywołanie określonych skutków w sferze politycznej, nie zaś zaciąganie zobowiązań<sup>15</sup>.

Wystąpienie kanclerza zostało odczytane podczas obchodów 60 rocznicy powstania warszawskiego w obecności zaproszonych przedstawicieli Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Słowa kanclerza nie można uznać za pochopne czy wyrwane z kontekstu, a całe wystąpienie zostało uprzednio

<sup>9</sup> M. Frankowska, *Oświadczenie kanclerza Gerharda Schrödera złożone 1 sierpnia 2004 r. w Warszawie w świetle prawa międzynarodowego*, w: *Transfer, Obywatelstwo, Majątek*, red. W. Góralski, Warszawa 2005, s. 204.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 202; J. Sandorski, *Znaczenie...*, s. 33.

<sup>11</sup> E. Klein, op. cit., s. 91 i n.

<sup>12</sup> M. Frankowska, op. cit., s. 207 i 212.

<sup>13</sup> Szerzej J. Sandorski, *Znaczenie...*, s. 33 i n.; M. Frankowska, op. cit.; s. 202 i n.; J. Barcz, A. Frowein, op. cit., s. 7.

<sup>14</sup> M. Frankowska, op. cit., s. 207 i 212.

<sup>15</sup> J. Sandorski, *Zrzeczenie się w 1953 r. przez Polskę reparacji wobec Niemiec w świetle prawa międzynarodowego*, w: *Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich*, t. I, red. W. M. Góralski, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2004, s. 205; idem, *Znaczenie...*, s. 33.

przygotowane w formie pisemnej<sup>16</sup>. Zamiar zaciągnięcia zobowiązania wynika wyraźnie z treści oświadczenia.

Jednostronne oświadczenia prawne poprzedzają zazwyczaj pokreślone zdarzenia historyczne, które powodują, że państwo jednostronnym oświadczeniem wychodzi naprzeciw oczekiwaniom innego podmiotu<sup>17</sup>. Można wskazać, że G. Schröder złożył oświadczenie takiej treści z powodu niepewności politycznej strony polskiej, odnośnie do dotychczas nie do końca określonego stanowiska samego kanclerza, jako głowy państwa<sup>18</sup>. Istniały wówczas obawy dotyczące podnoszenia niemieckich roszczeń w oparciu o prawo wspólnotowe wobec przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, co notabene nie ma szans na skuteczne powodzenie. Kanclerz w oświadczeniu wskazał wyraźnie na niekwestionowaną okoliczność rozpętania wojny przez Niemcy, której pierwszą ofiarą stała się Polska. Oświadczenie to należy rozpatrywać także w kontekście wiążących Niemcy regulacji reparacyjnych przewidzianych – o czym będzie mowa dalej – w Układzie przejściowym z 1952 r.<sup>19</sup> i utrzymanych w mocy postanowieniami Traktatu o ostatecznej regulacji dotyczącymi Niemiec z 12 września 1990 r.<sup>20</sup>, które i tak uniemożliwiają RFN podnoszenie skarg i roszczeń.

Co się tyczy interpretacji jednostronnych oświadczeń, wskazać należy tylko, że – inaczej niż w przypadku reguł dotyczących traktatów – należy zastosować wykładnię subiektywną oświadczeń, i to zgodną z zamiarem państwa autora<sup>21</sup>. Czytelność i zrozumiałość oświadczenia, w którym kanclerz podkreślił, że stanowisko to rząd niemiecki będzie reprezentował również przed sądami międzynarodowymi, wskazuje na wolę związania Niemiec brakiem podnoszenia żądań majątkowych w przyszłości oraz zrzeczenie się opieki dyplomatycznej<sup>22</sup> w razie podnoszenia roszczeń przez obywateli niemieckich<sup>23</sup>.

### 3. Skutki złożenia oświadczenia dla państwa niemieckiego

RFN nie może jednostronnie zmienić zobowiązania powstałego na skutek złożenia oświadczenia G. Schrödera, gdyż pogwałciłaby tym samym prawo międzynarodowe. Oświadczenia jednostronne są bowiem niezmiennie i nieodwołalne, a zasada *declarationes sunt servanda* wyraża tę nieodwołalność w oparciu o konieczność przestrzegania reguł dobrej wiary, jak i bezpieczeństwa stosunków międzynarodowych<sup>24</sup>.

Zauważyć należy, że E. Klein, zaprzeczając ważności oświadczenia<sup>25</sup>, powołuje się na przekroczenie kompetencji przez G. Schrödera wobec – jego

<sup>16</sup> M. Frankowska, op. cit., s. 221.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 211.

<sup>18</sup> Sejm RP, 4 kadencja, 45 posiedzenie, 2 dzień (9 kwietnia 2003 r.) Oświadczenie poseł Haliny Szustak.

<sup>19</sup> 19 Convention on the Settlement of Matters Arising out of the War and the Occupation; Bonn, 26 May 1952, „United Nations Treaty Series” 332, 1959, s. 280.

<sup>20</sup> Zwany „Traktatem 2 + 4”.

<sup>21</sup> M. Frankowska, op. cit., s. 215.

<sup>22</sup> J. Sandorski, *Opieka...*, s. 81; idem, *Znaczenie...*, s. 33.

<sup>23</sup> J. Sandorski, *Zrzeczenie...*, s. 154 i n.

<sup>24</sup> M. Frankowska, op. cit., s. 216.

<sup>25</sup> E. Klein, op. cit., s. 8 i n. oraz 132 i n.

zdaniem – istniejącej sprzeczności wywłaszczeń z prawem międzynarodowym. Ostrożnie przy tym jednak zauważa, że jeśli uzna, iż oświadczenie to może być odwołane, należy uznać, że kanclerz Schröder poprzez swe oświadczenie podjął działanie równoznaczne z wywłaszczeniem (*enteignungsgleicher Eingriff*), co powoduje, iż wywłaszczonym przysługuje roszczenie wobec RFN<sup>26</sup>.

Powyżej ukazane aspekty oświadczenia z 2004 r. przeczą temu, jakoby przysze rządy RFN mogły rzeczywiście zmienić stanowisko w tej materii. Należy też nadmienić, że – zdaniem autora – tylko jako potwierdzenie trwałego stanowiska Niemiec trzeba postrzegać efekt spotkania kanclerz RFN Angeli Merkel z premierem Polski Jarosławem Kaczyńskim w Berlinie w październiku 2006 r. Kanclerz Merkel zapewniła wówczas stronę polską, że niemiecki rząd nie będzie popierał żadnych indywidualnych roszczeń odszkodowawczych kierowanych wobec Polski<sup>27</sup>.

### III. BRAK MOŻLIWOŚCI PODNOSZENIA PRZEZ RFN ROSZCZEŃ W ŚWIETLE POSTANOWIEŃ UKŁADU PRZEJŚCIOWEGO Z 1952 R.

Niezależnie od wyżej opisanego aktu prawnego z 2004 r., stroną polską dodatkowo chroni obowiązujące nadal postanowienie zawarte w Traktacie w sprawie regulacji kwestii wynikających z wojny i okupacji z 1952 r., nazywanym także Układem przejściowym (*Überleitungsvertrag*). Traktat ten wchodził w skład traktatów bońsko-paryskich, wprowadzonych do Ustawy zasadniczej RFN w 1954 r. Do jego podpisania mocarstwa zachodnie dopuściły RFN, podczas gdy wcześniejsze regulacje reparacyjne dokonywane były przez państwa alianckie bez udziału strony niemieckiej<sup>28</sup>.

W Traktacie zawarto m.in. regulacje odnoszące się do wywłaszczania niemieckich majątków prywatnych, w tym także położonych poza granicami Rzeszy, i zobowiązanie do zapewnienia przez państwo niemieckie wywłaszczonym obywatelom odszkodowania za utratę majątku. Najważniejszy jest jednak fakt, że Traktat zablokował w jednym ze swych zapisów możliwość dochodzenia przez RFN roszczeń związanych ze skutkami II wojny światowej. Mowa tu o art. 3 Układu przejściowego, którego ust. 1 ma następujące brzmienie: „Republika Federalna Niemiec nie będzie podnosić w przyszłości żadnych zarzutów wobec środków, jakie były lub miały być podjęte odnośnie do niemieckiego majątku za granicą lub innego, który skonfiskowano dla celów reparacji lub restytucji, bądź na podstawie stanu wojennego, bądź na podstawie układów, jakie trzy mocarstwa zawarły lub zawrą z innymi państwami sojusznicznymi, państwami neutralnymi lub byłymi sojusznikami Niemiec”<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>27</sup> Za: [www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl), 2006-10-30.

<sup>28</sup> M. Muszyński, *Przejęcie majątków niemieckich przez Polskę po II wojnie światowej*, Bielsko-Biała 2003, s. 16; W. Góralski, *Znaczenie ekspertyzy Barcz-Frowein w sprawie roszczeń z Niemiec przeciwko Polsce w związku z II wojną światową dla stosunków polsko-niemieckich*, w: *Transfer...*, s. 251.

<sup>29</sup> Tłumaczenie za J. Barcz, w: J. Barcz, A. Frowein, op. cit., s. 15.

Art. 3 ust. 3 Układu przejściowego odmawia dopuszczalności wszelkim roszczeniom i skargom kierowanym wobec podmiotów, które uzyskały własność niemieckich majątków przejętych w sposób opisany w ust. 1 oraz wobec rządów i międzynarodowych organizacji.

Mimo że wraz z wejściem w życie Traktatu 2+4 stracił moc Układ przejściowy, strony Traktatu w sposób wyraźny utrzymały w mocy wyżej przedstawione unormowania art. 3 ust. 1 i 3 części VI Układu przejściowego, skutkiem czego opisywana regulacja obowiązuje Niemcy także w chwili obecnej.

## 1. Zastosowanie uregulowania Układu Przejściowego wobec Polski

E. Klein potwierdza wprawdzie, że z uwagi na okoliczność, iż Traktat 2+4 jest ostatecznym rozwiązaniem dla Niemiec, którym miał być według uprzednich założeń układ pokojowy, nie istnieje już ograniczenie czasowe dla zakazu podnoszenia roszczeń przewidzianego w art. 3 ust. 1 i 3 części VI Układu przejściowego<sup>30</sup>, lecz próbuje kwestionować jego zastosowanie wobec Polski<sup>31</sup>. Warto wspomnieć, że J. Eckert w uzasadnieniu objęcia normą art. 3 ust. 1 również wyłączeń dokonywanych przez państwo polskie, nawiązuje do Umowy poczdamskiej<sup>32</sup>, której pośrednio beneficjentem jest Polska<sup>33</sup>. Nadmienić należy, że J. Barcz i A. Frowein w swej ekspertyzie uzasadnili zastosowanie art. 3 ust. 1 i 3 części VI Układu przejściowego wobec Polski tym, że rząd RFN wielokrotnie potwierdzał odniesienie tego unormowania także do polskich konfiskat powojennych<sup>34</sup>.

Trzeba przyznać, że Układ przejściowy rzeczywiście wyraźnie nie określa państw adresatów, co może budzić pewne trudności interpretacyjne. Pomimo że w części VI Układu, zatytułowanej „Reparacje” nie ma wyliczonego kręgu państw, do których normę art. 3 należy stosować, za uznaniem Polski za jej adresata przemawia pośrednio okoliczność ujęcia jej w przepisie art. 5 ust. 1 części V. Regulacje części V dotyczyły kwestii, zewnętrznych restytucji (*external restitution, aussere Restitutionen*). W omawianym unormowaniu jednak odrębnie określono wobec państw alianckich, w tym Polski, początkowe daty stosowania postanowień części V Układu<sup>35</sup>. Inne unormowania tej części nie wskazują państw adresatów, więc w tym przypadku należy uznać, że regulacje części V Traktatu na pewno odnoszą się do państw ujętych przy okazji określenia daty. Strony, regulując reparacje w części VI, nie określiły w analogiczny sposób początkowej daty stosowania unormowań tej części. Wyraźny brak ograniczenia regulacji art. 3 ust. 1 i 3 części VI jedynie do niektórych aliantów przemawia za uznaniem, że unormowanie to odnosi się do Polski.

<sup>30</sup> E. Klein, op. cit., s. 96.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 10 i 104.

<sup>32</sup> Umowa poczdamska, Zbiór Dokumentów 1946, nr 1.

<sup>33</sup> J. Eckert, *Reparacje wojenne a rezygnacja z nich: niemiecko-polskie stosunki z perspektywy historyczno-prawnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2005, z. 2, s. 27.

<sup>34</sup> Verhandlungen des Deutschen Bundestages, 7. Wahlperiode, Stenographische Berichte, t. 90, 18.12.1974, s. 9534-36; t. 92, 18.3.1975, s. 10949-54, za: J. Barcz, A. Frowein, op. cit., s. 14; inaczej E. Klein, op. cit., s. 59 i n.

<sup>35</sup> Zgodnie z art. 5 ust. 1, dla Polski datą tą był 1 września 1939 r.

Nie są zatem trafne sugestie E. Kleina co do zawężenia stosowania zakazu art. 3 części VI do państw uczestniczących w konferencji paryskiej z 1946 r., w której Polska istotnie nie brała udziału. Układ przejściowy wiązał RFN także wobec Polski, gdyż w przeciwnym wypadku Polska nie byłaby w ogóle brana w nim pod uwagę.

Należy wskazać przy tym, że zakazy podnoszenia roszczeń zawarte w Układzie przejściowym były kontynuacją dotychczasowej działalności aliantów zachodnich na mocy Ustawy nr 63 Wysokiej Komisji Alianckiej z 31 sierpnia 1951 r.<sup>36</sup> Miała ona ustalić sytuację prawną w odniesieniu do niemieckich majątków zagranicznych i innych przedmiotów majątkowych przejętych na poczet reparacji lub restytucji. W zasadzie E. Klein potwierdza, że omawiana regulacja Układu przejściowego kontynuuje zakaz wyrażony w art. 3 Ustawy nr 63<sup>37</sup>. Stanowił on o niedopuszczalności podnoszenia jakichkolwiek roszczeń związanych z przejętym majątkiem, zarówno przeciw osobom, które uzyskały ten majątek, jak i przeciwko samym składnikom majątkowym, a także przeciwko międzynarodowym organizacjom i rządům innych państw. Należy to traktować jako objęcie zakazem praktycznie wszelkich kwestii związanych z reparacjami. Uregulowanie to stanowiło o niedopuszczalności podnoszenia tych roszczeń w jakiegokolwiek formie (*no claim or action*).

Istotne jest, że w przeciwieństwie do części VI Układu przejściowego, Ustawa nr 63 w art. 4 nie przysparza trudności interpretacyjnych, gdyż zawiera definicję innego państwa, o którym mowa w art. 3 Ustawy, stanowiąc, iż jest nim jakiegokolwiek państwo poza Niemcami i państwo wymienione w załączniku do Ustawy. Widnieje w nim również Polska. Zarówno zakaz art. 3 Ustawy z 1951 r., jak i art. 3 Traktatu z 1952 r. odnosiły się do przejęć reparacyjnych dokonywanych przez Polskę, w tym przewłaszczeń niemieckich majątków prywatnych.

Gdyby zakaz z 1952 r. nie miał odnosić się do Polski ani polskich obywateli, jako adresatów roszczeń, wyłączenie to musiałyby być wyraźnie przewidziane. Ówczesne działania aliantów jednak na tą wolę nie wskazują, a wręcz przeciwnie, o czym świadczy m.in. zagwarantowanie w art. 107 Karty Narodów Zjednoczonych prawnomiędzynarodowej ochrony przed ewentualnymi działaniami niemieckimi podważającymi następstwa wojny<sup>38</sup>. Trudno przypuszczać, że alianci, a w szczególności wielkie mocarstwa zgodziłyby się na ewentualne kwestionowanie działań powojennych dokonanych wobec Niemiec. W tym duchu trzeba interpretować wszystkie ówczesne regulacje. Nie dopuszczały one co do zasady podnoszenia zarzutów przez państwo niemieckie przeciwko następstwom II wojny światowej. W wypadku RFN mogła ona po zmianie polityki mocarstw zachodnich negocjować w sprawie zagranicznych majątków niemieckich.

<sup>36</sup> W. Góralski, *Znaczenie...*, s. 251.

<sup>37</sup> Por. K. Ehlers, *Zur Verfassungsmäßigkeit des Einwendungsverzichts im Überleitungsvertrag*, „Juristenzeitung” 1952, s. 465 i n.

<sup>38</sup> Karta Narodów Zjednoczonych z 26 czerwca 1945 r., Dz. U. 1947, Nr 23, poz. 90 ze zm.

Zasadne jest zatem stanowisko, że art. 3 ust. 1 i 3 części VI Układu przejściowego wyłączał i nadal wyłącza możliwość podnoszenia roszczeń przez RFN wobec Polski w związku z powojennymi przejęciami niemieckich majątków bez odszkodowania.

#### IV. OCHRONA WŁASNOŚCI W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM PUBLICZNYM BEZPOŚREDNIO PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Wbrew argumentom podnoszonym nie tylko przez E. Kleina<sup>39</sup>, ale i innych przedstawicieli doktryny niemieckiej<sup>40</sup>, przejęcia reparacyjne dokonywane po II wojnie światowej przez stronę polską nie odbiegały od ówczesnych standardów dotyczących poszanowania własności. Nic nie wskazuje na istnienie w latach 40. i 50. XX w. generalnej normy poszanowania własności, i to zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie Europy. Nie tylko ZSRR i kraje socjalistyczne nie przewidywały ochrony własności prywatnej przed działaniami ze strony państwa, lecz także państwa zachodnie, m.in. Wielka Brytania i Francja, dokonywały działań nacjonalizacyjnych w latach 40. XX w.

Także reformy rolne nie były domeną jedynie państw socjalistycznych, gdyż mocarstwa zachodnie przeprowadziły również swego rodzaju reformę ziemską, mającą na celu pozbawienie siły ekonomicznej wielkich posiadaczy ziemskich sprzyjających Rzeszy, a także uzyskanie ziemi dla Niemców przesiedlanych do stref okupacyjnych z innych krajów, zgodnie z Umową poczdamską. Ponadto była to swoista odpowiedź na reformy rolne dokonywane wówczas w strefie radzieckiej<sup>41</sup>. Reformy ziemskie mocarstw zachodnich zostały przeprowadzone przez każde państwo osobno we własnej strefie okupacyjnej. Brak wzajemnego kwestionowania przez państwa działań dotyczących gruntów rolnych, a także równoległe dokonujące się wywłaszczenia nacjonalizacyjne w Europie Środkowej i Wschodniej, przeciwstawiają się twierdzeniom odnośnie do powszechnie obowiązujących standardów poszanowania mienia prywatnego po II wojnie światowej.

Państwa Europy Zachodniej, w tym także RFN zawierały, po II wojnie światowej między sobą szereg traktatów mających na celu szeroko pojętą ochronę inwestycji, zawierających regulacje dotyczące ochrony własności obywateli za granicą, co także należy uzasadniać brakiem jednolitej praktyki w zakresie ochrony majątków cudzoziemców w prawie międzynarodowym<sup>42</sup>. Traktaty te zawierane były przez państwa w trosce o majątki swych obywateli

<sup>39</sup> E. Klein, op. cit., s. 109 i n. oraz s. 137.

<sup>40</sup> Por. G. Dahm, *Völkerrecht*, t. 1, Stuttgart 1958, s. 514, D. G. Gornig, *Das Verbot von Vertreibung und ethnischer Säuberung*, w: B. Rill, *Gegen Völkermord und Verreibung die Überwindung des zwanzigsten Jahrhunderts*, München 2001, s. 57; inaczej W. Poeggel, *Konstruktive Zusammenarbeit statt deutschen-polnischer Entschädigungsstreit*, s. 14 i n.

<sup>41</sup> S. Glantz, *Ein Ausgleich für die Konfiskationen der Bodenreform in der Sowjetischen Besatzungszone*, „Zeitschrift für offene Vermögensfragen 1991, nr 2, s. 58.

<sup>42</sup> M. Muszyński, *Przejęcie...*, s. 37.



oraz osób prawnych za granicą ze względu na ówczesny brak jednolitej ochrony własności w prawie międzynarodowym, nie mówiąc już o ochronie majątków cudzoziemców.

Jak wskazuje M. Muszyński, na Zgromadzeniu Ogólnym w 1954 r. Komisja Praw Człowieka ogłosiła projekty konwencji. Z ich postanowień wynikało, że prawo samostanowienia narodów zawiera także tzw. stałą suwerenność nad bogactwami naturalnymi, z czego wywiedziona została teza, iż państwo może usunąć podmioty korzystające z bogactw naturalnych nawet wtedy, gdy nie jest w stanie sprostać wymogom odszkodowawczym<sup>43</sup>. Mimo że ostatecznie postanowienia te nie stały się częścią żadnej z konwencji, sam projekt rzutuje na ówczesne rozbieżności w dziedzinie dopuszczalności wyłączeń bez odszkodowania w prawie międzynarodowym publicznym, by nie wspomnieć o ochronie własności cudzoziemców po wojnie.

Również wobec braku wspólnego stanowiska państw w zakresie ochrony majątków, Powszechną deklarację praw człowieka, zawierającą również zapisy dotyczące ochrony własności, przyjęto jedynie jako zbiór norm politycznych, nie wywierających skutków w sferze prawa międzynarodowego. Okoliczność uchwalenia dopiero na XXI Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w 1966 r. Paktów praw człowieka dowodzi braku istnienia w omawianym okresie zwyczaju międzynarodowego, jeżeli chodzi o stosowanie w praktyce przez państwa koncepcji ochrony własności zawartej w Powszechnej deklaracji praw człowieka<sup>44</sup>. Na skutek braku powszechnej ochrony własności państwa zaczęły tworzyć własne standardy w ramach regionalnych wspólnot i w takich kategoriach należy traktować Europejską konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych Wolności (EKPC), co jest istotne także wobec faktu, że Polska ratyfikowała ją dopiero w latach 90. XX w.

Unormowania Konwencji nie stanowiły odzwierciedlenia ówczesnych stosunków międzynarodowych, ale miały być gwarancjami skutecznej ochrony określonych praw na przyszłość. W tym przypadku brak zwyczaju międzynarodowego był przyczyną powstania EKPC. Pochodząca z 1950 r. Konwencja nie oddaje charakteru obowiązujących w tamtym czasie powszechnych norm, które dotyczyły ochrony prawa własności, i jest wyrazem woli sygnatariuszy stworzenia i respektowania nowych standardów w przyszłości oraz ich ochrony. Bynajmniej nie potwierdza zwyczajów w tym zakresie, ponieważ takie nie istniały<sup>45</sup>. Jej przyjęcie miało m.in. na celu podniesienie standardów traktowania cudzoziemców. Okoliczność utworzenia normy chroniącej własność dopiero w Protokole dodatkowym, nie zaś w samej Konwencji, również wskazuje na brak istnienia bezpośrednio po II wojnie światowej powszechnie uznanego zwyczaju chroniącego majątek cudzoziemców.

Nic nie wskazuje zatem na istnienie bezpośrednio po wojnie powszechnej praktyki bezwzględnej poszanowania własności w prawie międzynarodowym oraz norm czy zwyczajów nakazujących zapewnienie wyłączonym odszkodowań.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 352.

## V. ZASADNOŚĆ PRZEJĘCIA NIEMIECKICH MAJĄTKÓW PRYWATNYCH BEZ ODSZKODOWANIA TYTUŁEM REPARACJI

Wywłaszczenia majątków niemieckich nie były działaniami nacjonalizacyjnymi, lecz traktować je należy jako przejęcie związane ze skutkami wojny i okupacji niemieckiej. Reparacje wojenne są naturalną odpowiedzią na bezprawie wojny i ogólnie uznaną zasadą prawa międzynarodowego<sup>46</sup>. Wskutek zakończenia drugiej wojny światowej pojęcie reparacji nabrało nowego znaczenia. Zakres reparacji rozszerzył się i objął nie tylko szkody ekonomiczne, ale i szkody z tytułu prześladowania. Reparacje stały się odszkodowaniem za delikt prawa międzynarodowego. Objęły restytucję wskutek działań wojennych, odszkodowanie finansowe za wywołanie wojny, a także zadośćuczynienie moralne i odszkodowania podmiotowo dotyczące grup obywateli państw zwycięskich będących ofiarami prześladowań nazistowskich. Były to odszkodowania za popełnione czyny bezprawne, np. przymusowa praca czy pobyt w obozie koncentracyjnym<sup>47</sup>. Jednocześnie po II wojnie światowej reparacje połączyły kwestię zadośćuczynienia za delikt międzynarodowy z interesem politycznym zwycięskich państw<sup>48</sup>. Wbrew stanowisku reprezentowanemu przez część doktryny niemieckiej<sup>49</sup>, tytułem wywłaszczeń niemieckich majątków prywatnych bez odszkodowania było prawo Polski do reparacji wojennych, a także Umowa poczdamska.

### 1. Funkcja odszkodowawcza reparacji

J. Barcz i A. Frowein w rozdziale 3.2. wspólnej ekspertyzy, zatytułowanym „Wspólna ocena od 1990 r.”, stwierdzają zgodnie, że z powodu braku traktatu pokojowego i ze względu na polityczny podział Europy Polska musiała sama ponosić skutki zniszczeń powstałych podczas II wojny światowej, co potwierdza tylko z dzisiejszej perspektywy zasadność sięgnięcia po majątki prywatne tytułem reparacji<sup>50</sup>. Okupacja Polski nie tylko odbywała się z pogwałceniem prawa międzynarodowego, lecz także sprzeczna była z niemieckim prawem własności. Bezsporne jest, że w porównaniu z innymi państwami Polska poniosła szczególnie dotkliwe straty. Wysokość samych tylko szkód majątkowych państwa polskiego poniesionych w wyniku wojny i okupacji szacować należy – zgodnie z opracowanym przez Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów Sprawozdaniem w przedmiocie

<sup>46</sup> M. Muszyński, *Prawnomiędzynarodowe podstawy niemieckich zobowiązań reparacyjnych na rzecz zwycięskiej koalicji ze szczególnym uwzględnieniem Polski*, w: *Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944-2004*, t. I, red. W. M. Góralski, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2004, s. 81.

<sup>47</sup> M. Muszyński, *Przejęcie...*, s. 314.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 319.

<sup>49</sup> E. Klein, op. cit., s. 8, 50 i n.; U. Meister, *Stimmen des Auslandes zur Rechtslage Deutschlands*, „Zeitschrift für Ausländisches Recht und Völkerrecht (<http://www.zaoerv.de>)”, 13, 1950-1951, s. 184; F. Ermacora, *Das deutsche Vermögen in Polen*, s. 87 i n.; inaczej W. Pöggel, op. cit., s. 16 i n.

<sup>50</sup> J. Barcz, A. Frowein, op. cit., s. 12.

strat i szkód wojennych Polski w latach 1939-1945 i Memorandum Rządu Polskiego z 1947 r. – na 38% wartości majątku narodowego<sup>51</sup>.

Podkreślić należy przy tym, że mocarstwa w Jałcie uznały konieczność zobowiązania Niemiec do poniesienia odpowiedzialności za wojnę w możliwie jak największym stopniu. Wolę tę potwierdzały w czasie dalszych działań. Jednocześnie brak było możliwości realnego zaspokojenia polskich roszczeń prawnomiędzynarodowych, co uzasadnia sięgnięcie po majątki prywatne bez odszkodowania i traktowanie ich jako majątek wroga. Ze względu na funkcję odszkodowawczą reparacji działania Polski wobec niemieckich majątków prywatnych, w tym na przyznanych jej w Poczdamie terenach, trudno uznać za nadużycie prawa do reparacji. Zresztą na całym terytorium Polski w granicach z 1945 r. działania państwa wobec majątków niemieckich traktować należy przy tym jako postępowanie suwerena w granicach zwierzchności terytorialnej.

## 2. Wpływ zakresu naruszenia prawa międzynarodowego na reparacje

Wbrew twierdzeniom części doktryny niemieckiej o braku możliwości jednostronnego nakładania obowiązków reparacyjnych<sup>52</sup>, przede wszystkim należy mieć na uwadze, że reparacje mają taki sam skutek jak międzynarodowe prawo karne nałożone na państwa zwyciężone<sup>53</sup>. Całość działań wojennych Niemiec podczas II wojny światowej była w oczywisty sposób sprzeczna zarówno z prawem międzynarodowym<sup>54</sup>, tak jak sprzeczne z nim było samo wywołanie wojny, jak i z ówczesnym prawem wojennym<sup>55</sup>. Ustalenia jałtańsko-poczdamskie były jedynie konsekwencją złamania zapisów zawartych m.in. w Pakcie przeciwwojennym z 1928 r. (pakt Brianda-Kellogga), za sprawą którego wojna agresywna została całkowicie usunięta poza prawo<sup>56</sup>. Ponadto rozpętanie wojny totalnej stanowi dodatkową okoliczność obciążającą przy generalnym zakazie agresji.

Nawet pobieżna analiza polityki prowadzonej przez III Rzeszę oraz pozostałe państwa osi jeszcze przed 1939 r. wskazują wyraźnie, że ich działania podczas wojny nie były przypadkowe, lecz uprzednio przewidziane i w sposób mniej lub bardziej precyzyjny zaplanowane. Dotyczyło to także losów ludności cywilnej podbitych państw i planowanego podziału świata w razie wygranej wojny.

<sup>51</sup> A. Eberhardt, M. Gniazdowski, T. Jaskułowski, M. Krzysztofowicz, *Szkody wyrządzone Polsce podczas II wojny światowej przez agresora niemieckiego. Historia dociekań i szacunków*, w: *Problem reparacji...*, t. I, s. 15 i n.

<sup>52</sup> E. Klein, op. cit., s. 53; Ch. Tomuschat, *Die Vertreibung der Sudetendeutschen. Zur Frage des Bestehens von Rechtsansprüchen nach Völkerrecht und deutschem Recht*, „Zeitschrift für ausländisches Recht und Völkerrecht” 56, 1996, s. 46; B. Wolff, *Die Abgeltung der Reparationsschäden*, „Die Öffentliche Verwaltung” 1965, s. 218 i n.

<sup>53</sup> M. Muszyński, *Przejęcie...*, s. 307.

<sup>54</sup> J. Sandorski, *Znaczenie...*, s. 35.

<sup>55</sup> M. Muszyński, *Przejęcie...*, s. 316.

<sup>56</sup> W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2003, s. 418.

### 3. Możliwość jednostronnego kształtowania reparacji po kapitulacji III Rzeszy

Skoro II wojna światowa nie toczyła się z przyczyn tylko wojskowych, lecz także politycznych, to akt kapitulacji ma także ogromne znaczenie polityczne dla dalszych regulacji aliantów dotyczących Niemiec. Nie zmienia tego podnoszony w literaturze niemieckiej zarzut braku formalnego potwierdzenia aktu kapitulacji<sup>57</sup>. Tytułem prawnym do reparacji było prawo zwycięzców wyrażone w Umowie poczdamskiej, a w przypadku Polski także w przepisach prawa wewnętrznego na obszarze jej suwerenności<sup>58</sup>.

Akt kapitulacji uzasadniał dalsze kształtowanie alianckiej polityki reparacyjnej bez udziału Niemiec. Pokonane Niemcy nie były stroną Umowy poczdamskiej, a wszelkie rozstrzygnięcia poczdamskie wobec Niemiec dokonywane były w oparciu o akt bezwarunkowej kapitulacji. Zatem Umowę poczdamską należy traktować jako skutecznie tworzącą zobowiązania dla stron umowy i państwa trzeciego<sup>59</sup>. Ponadto dalsze działania reparacyjne sojuszników również odbywały się bez udziału strony niemieckiej. W przypadku RFN mocarstwa zachodnie dopuściły ten kraj dopiero do podpisania Układu przejściowego.

Na skutek bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy – wbrew stanowisku części doktryny niemieckiej<sup>60</sup> – państwa sojusznicze mogły jednostronnie określać niemieckie obowiązki reparacyjne i czyniły to w sposób zgodny z ówczesnym prawem międzynarodowym.

### 4. Polskie działania reparacyjne wobec praktyki pozostałych aliantów

Odmawiając zasadności polskiej oceny powojennych przejęć majątków, E. Klein twierdzi, że alianci zachodni postępowali inaczej niż Polska, wykonując swe prawa reparacyjne<sup>61</sup>. Jednakże stanowisko to nie jest trafne w kontekście art. 6 Umowy paryskiej z 14 stycznia 1946 r.<sup>62</sup>, który regulował zakaz zwrotu niemieckich majątków, ustanawiając dla każdego państwa obowiązek zatrzymania i rozdysponowania majątków niemieckich znajdujących się w granicach ich suwerennej władzy. Wykonanie miało nastąpić stosownie do woli danego państwa. Celem stron Umowy było bowiem zaliczenie tych wartości

---

<sup>57</sup> E. Kelsen, *The Legal Status of Germany according to the Declaration of Berlin*, „American Journal of International Law” 39, 1945, s. 518.

<sup>58</sup> M. Muszyński, *Przejęcie...*, s. 131.

<sup>59</sup> M. Muszyński, *Obywatelstwo osób przesiedlonych i repatriowanych z Polski a prawo międzynarodowe*, w: *Transfer...*, s. 97.

<sup>60</sup> E. Klein, op. cit., s. 53; Ch. Tomuschat, op. cit., s. 218 i n.; inaczej W. Poeggel, op. cit., s. 18.

<sup>61</sup> E. Klein, op. cit., s. 38 i n. oraz s. 50 i n.

<sup>62</sup> Agreement on reparation from Germany, on the establishment of an Inter-Allied Reparation Agency and on the restitution of monetary gold., Paris, 14 January 1946, „United Nations Treaty Series” 555, 1966, s. 70-107.

na poczet przyszłych udziałów reparacyjnych i jednocześnie wykluczenie powrotu majątku do dawnych właścicieli<sup>63</sup>. Alianci godzili się tym samym, że przedmiot zabezpieczenia może zostać skutecznie przewłaszczony.

Prywatne majątki niemieckie mogły po uprzednim przejęciu, jako majątku wroga, zostać włączone do polskiego majątku narodowego bez odszkodowania, gdyż prawo międzynarodowe w latach 40. i 50. XX w. nie przewidywało bezwzględnej ochrony majątków należących do cudzoziemców<sup>64</sup>. Zarówno brak powszechnej bezwzględnej ochrony własności w prawie międzynarodowym i jednocześnie – wykazany wyżej – braku istnienia norm zakazujących działań wywłaszczających wobec majątku wroga uzasadniają powojenne działania Polski w omawianym zakresie. W tym kontekście trudno zaprzeczyć – jak próbuje to czynić część literatury niemieckiej<sup>65</sup> – możliwości jednostronnego ustalenia przez Polskę formy reparacji. Wskazać należy, że bezpośrednio po wojnie państwa sojusznicze chciały znaleźć pewniejszy sposób zabezpieczenia roszczeń i to uzasadniało zamrożenie majątków niemieckich zarówno publicznych, jak i prywatnych, natomiast to czy konfiskata niemieckich majątków była ostateczna, czy nie, zależała od woli danego państwa.

Przejęcie zarówno byłych ziem niemieckich, jak i majątków na tych ziemiach stanowiło z perspektywy prawa międzynarodowego część świadczeń reparacyjnych<sup>66</sup>. W przeciwieństwie do działań o charakterze nacjonalizacyjnym, majątek niemiecki był przejmowany na poczet reparacji, jako majątek wroga<sup>67</sup>. Ponadto działania polskie należy traktować, jako działania suwerena na jego terytorium państwowym. Nie były one sprzeczne z działaniami innych państw alianckich wobec majątków niemieckich.

Aprobata, jaką mocarstwa udzielały w strefach okupacyjnych skutkom prawnym działań wojskowych, i brak skutecznego podważania przedpoczdamskich działań Polski wobec majątków niemieckich z chwilą wyzwolenia ziem, dodatkowo potwierdza prawnomiędzynarodową zasadność polskich działań wobec niemieckich majątków prywatnych.

## 5. Wywłaszczanie bez odszkodowania jako wykonywanie suwerenności

Umowa poczdamska określa, co do samej terminologii zresztą dość niefortunnie, tereny, które Polska uzyskała po II wojnie światowej, jako oddane Polsce „w administrowanie”. W związku z tym w niemieckiej literaturze wysuwane były argumenty na rzecz ściśle literalnej interpretacji tego pojęcia, często powiązane dodatkowo z podważaniem samej Umowy poczdamskiej jako wiążącej RFN<sup>68</sup>. Argumenty te straciły na znaczeniu po zawarciu Traktatu

<sup>63</sup> M. Muszyński, *Przejęcie...*, s. 195 i 315.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 17.

<sup>65</sup> E. Klein, *op. cit.*, s. 53; Ch. Tomuschat, *op. cit.*, s. 218 i n.

<sup>66</sup> J. Eckert, *op. cit.*, s. 22.

<sup>67</sup> M. Muszyński, *Przejęcie...*, s. 391.

<sup>68</sup> D. Blumenwitz, *Heimatrecht, Volksgruppenrecht und Eigentum – Die rechtliche Situation der sudetendeutschen Volksgruppe*, „Mitteilungsblatt der Sudetendeutschen Landsmannschaft” 1998, nr 9, s. 233 i n.; odmiennie W. Poeggel, *op. cit.*, s. 18.

2 + 4, gdyż Niemcy uznały Traktatem skutki Umowy poczdamskiej odnośnie do granic państwa niemieckiego.

Ścisłe literalna wykładnia pojęcia „administrowanie” nie jest trafna, gdyż pomija choćby fakt, że obszary otrzymane przez Polskę nie zostały włączone do żadnej ze stref okupacyjnych, a zatem nie stały się częścią Niemiec. Polska zaś swojej strefy okupacyjnej nie miała, więc gdyby Ziemie Zachodnie miały być częścią Niemiec oddaną Polsce w administrowanie, musiałyby należeć do strefy radzieckiej. Nic w treści Umowy poczdamskiej nie wskazuje nawet pośrednio na fakt, że ziemie te mogłyby należeć do strefy radzieckiej<sup>69</sup>. Już w 1943 r. na konferencji w Teheranie mocarstwa opowiedziały się za przyznaniem Polsce terytoriów na zachodzie i północy i wyraziły aprobatę wobec przesiedleń Niemców z tych terenów<sup>70</sup>.

Patrząc na całokształt tworzenia nowego porządku świata przez aliantów po II wojnie światowej, należałoby się zastanowić nad samym sensem przewidzianych w Umowie poczdamskiej przesiedleń ludności niemieckiej z terenów zachodnich Polski, gdyby ziemie te miały jedynie czasowo przypadać Polsce. Skoro przesiedlenia Niemców miały charakter ostateczny, na co wskazują ustalenia poczdamskie, to wbrew poglądom prezentowanym przez część doktryny niemieckiej<sup>71</sup>, musi mieć to też ścisły związek z uzasadnionym traktatowo bezterminowym nabyciem tych ziem. Uzyskanie suwerenności na ziemiach przyznanych Polsce Umową poczdamską należy datować na dzień jej podpisania. Z dzisiejszej perspektywy można dodać, że Traktat 2 + 4 zobowiązywał Niemcy jedynie do potwierdzenia istniejącej granicy z Polską, nie zaś do jej wyznaczenia, co także umacnia korzystną dla Polski interpretację przepisów Umowy poczdamskiej.

## 6. Ważność polskich działań przedpoczdamskich wobec majątków niemieckich

Oceny prawnej dokonywanych przez stronę polską wywłaszczeń nie zmienia fakt, że jeszcze przed zawarciem Umowy poczdamskiej wraz z przesuującym się na zachód frontem Armii Czerwonej i Wojska Polskiego najpierw polskie władze wojskowe, a zaraz potem administracyjne stopniowo przejmowały rządy nad kolejnymi terytoriami należącymi wcześniej do Niemiec<sup>72</sup>. Dawne majątki niemieckie na tych terenach były konfiskowane.

Porównując polskie działania do praktyki pozostałych państw sojuszniczych w kontekście wyprzedzenia postanowień Umowy poczdamskiej przez działania

<sup>69</sup> W. Góralski, *Podstawy prawne, przedmiot i program przewłaszczenia własności niemieckiej na Ziemach Zachodnich i Północnych na podstawie i w ramach Umowy Poczdamskiej*, w: *Problem reparacji...*, t. I, s. 214 i n.

<sup>70</sup> F. Faust, *Das Potsdamer Abkommen und seine völkerrechtliche Bedeutung*, Berlin 1969, s. 179; P. Madajczyk, op. cit., s. 22.

<sup>71</sup> Odmienne H. Rumpf, *Die deutsche Frage und die Reparationen*, „Zeitschrift für Ausländisches Recht und Völkerrecht” 33, 1973, s. 365 i n.

<sup>72</sup> P. Madajczyk, *Wysiedlenia i przesiedlenia popoczdamskie ludności niemieckiej z Polski*, w: *Transfer...*, s. 22; J. Krasuski, *Historia Niemiec*, Wrocław 2004, s. 493.

polskie wobec majątków, należy nieco miejsca poświęcić Ustawie nr 52 komendantów wojsk okupacyjnych. W Ustawie tej przyznano władzom wojskowym niespotykane dotąd w prawie międzynarodowym uprawnienia, które uzasadnione były przewidywaną bezwarunkową kapitulacją Rzeszy. Po przyjęciu Umowy poczdamskiej i Proklamacji nr 2 Sojuszniczej Rady Kontroli z 20 września 1945 r. okazało się, iż w świetle tych unormowań wcześniejsze działania aliantów były w pełni zasadne. Mocarstwa zachodnie wykonywały uprawnienia przewidziane w Ustawie nr 52 w swoich strefach niezależnie od siebie i częstokroć w odmienny sposób, m.in. ze względu na przyznanie wykonywania władzy w poszczególnych strefach komendantom wojsk<sup>73</sup>.

Wskazać należy, że Proklamacja nr 2 miała na celu w szczególności zablokowanie praw majątkowych wszystkich osób mieszkających na terenie Niemiec bądź czynnych tam zawodowo, niezależnie od tego jakiego były obywatelstwa<sup>74</sup>. Art. 14a Proklamacji nr 2 zakazywał obywatelom niemieckim dysponowania zarówno majątkiem państwowym, jak i prywatnym bez zgody przedstawicieli aliantów<sup>75</sup>. Proklamacja powoływała się w preambule na uprzednią bezwarunkową kapitulację Niemiec, co potwierdza znaczenie tego aktu dla działań alianckich wbrew poglądom wyrażanym w doktrynie niemieckiej. Warto nadmienić, że Ustawa obowiązywała w RFN do maja 1955, zaś w NRD do września 1955 r. Aprobata, jakiej mocarstwa udzielały skutkom prawnym dawnych działań wojskowych, i niekwestionowanie polskich przejęć majątkowych na przyznaczonych jej ziemiach potwierdza także przedpoczdamskie działanie Polski wobec majątków, jako zasadne wobec ogromu zniszczeń, bezprawia agresji i okupacji i podyktowane koniecznością wyrównania szkód z tytułu wojny.

Rozpętanie wojny totalnej, polityka Rzeszy wobec Polski i Polaków, a także rozmiar zniszczeń wojennych, jakie Polska poniosła, uzasadniają jednostronne określenie reparacji wojennych w formie takiej, jak zostało to przeprowadzone po II wojnie światowej. Polska mogła zatem sięgać po majątki niemieckie tytułem reparacji na Ziemiach Zachodnich dlatego, że traktowała je, jako majątek wroga<sup>76</sup> na obszarze jej suwerenności państwowej. Reparacyjne działania Polski oparte były też na Umowie poczdamskiej.

## VI. PODSUMOWANIE

Na zakończenie w świetle niemożliwości stawiania i popierania przez RFN roszczeń na tle majątkowym, a także przez wzgląd na zasadność powojennych przejęć bez odszkodowania w świetle ówczesnej praktyki innych państw i braku powszechnie uznanej ochrony własności, należy przyznać, że w przeciwieństwie

<sup>73</sup> M. Muszyński, *Przejęcie...*, s. 79.

<sup>74</sup> F. A. Mann, *Deutsches Vermögen im Ausland*, „Neue Juristische Wochenschrift” 1947-1948, z. 15, s. 601.

<sup>75</sup> M. Muszyński, *Przejęcie...*, s. 132.

<sup>76</sup> W. Góralski, *Znaczenie...*, s. 251; M. Muszyński, *Przejęcie...*, s. 17.

do Niemiec w dyskursie reparacyjnym to strona polska ma na swoją korzyść silny argument, który może użyć na arenie międzynarodowej. Jest nim poruszone przez J. Sandorskiego zagadnienie nieważności Oświadczenia z 23 sierpnia 1953 r. odnośnie do zrzeczenia się reparacji w rozumieniu prawa międzynarodowego<sup>77</sup>. Ze względu na zaistniałe formalnoprawne przesłanki uznania Oświadczenia za akt wadliwy, a więc nieskuteczny, należy uznać, iż Oświadczenie rządu PRL z 23 sierpnia 1953 r., dotyczące zrzeczenia się z dniem 1 stycznia 1954 r. spłaty odszkodowań na rzecz Polski, było nieważne *ab initio* i dlatego nigdy nie wywierało, i nie wywiera skutków prawnych<sup>78</sup>. Co za tym idzie, Polsce przysługuje nadal prawo do reparacji od Niemiec, RFN zaś roszczeń majątkowych na tle wywłaszczeń po II wojnie światowej nie może ani podnosić, ani popierać.

*Mgr Piotr Sobański prowadzi kancelarię adwokacką w Zielonej Górze.*

CRITICAL REMARKS ON THE STANCE OF THE GERMAN DOCTRINE  
ON THE REPOSSESSION OF PRIVATE PROPERTY OWNED BY GERMANS  
LIVING IN WESTERN TERRITORIES INCORPORATED INTO POLAND  
AFTER WORLD WAR II

S u m m a r y

The paper focuses on the issue of transfer without compensation of ownership of private property owned by Germans living in Western Territories incorporated into Poland after WW II. The author is of an opinion that claims to that property in Germany today cannot be raised or supported.

Polish ownership is effectively protected by international public law as the legal title to those transfers originated in war reparations. Chancellor G. Schroder's statement from 2004 should be interpreted as a final waiver of claims and refusal of support of private claims. For the purpose of international law, that statement constituted a legal act.

Polish property is protected by the provisions of the Convention from 1952 on the Settlement of Matters Arising out of the War and the Occupation. Those provisions were maintained in force by the so-called 2 + 4 Treaty and pursuant to them the Federal Republic of Germany shall raise no objections against reparation measures, and no claim or actions shall be admissible.

<sup>77</sup> Szerzej J. Sandorski, *Znaczenie...*, s. 38 i n.

<sup>78</sup> J. Sandorski, *Nieważność zrzeczenia się przez Polskę reparacji wojennych a niemieckie roszczenia odszkodowawcze*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2004, z. 3, s. 53-69; idem, *Znaczenie...*, s. 40 J. Eckert, op. cit., s. 25.